Łódź, 3|III 1911 r.

№ 51.

Rok XIV.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 3 marca 1911 roku.

**Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.**

**Kalendarzyk tygodniowy:**

Piąt. św. Kunegundy
Sob. św. Kazimierza
Niedz. św. Adryana
Pon. św. Wiktora i W.
Wt. św. Tomasza z Akw.
Sr. św. Jana Bożego.
Czw. św. Franciszki.

Wschód sł.: godz. 6 m 46
Zachód sł.: godz 5 m 39
Dług. dnia godz. 10 m. 53
Przybyło dnia g. 3 m. 20

**Cena prenumeraty:**

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

**Redakcya**
w Łodzi,
**ul. Przejazd № 8.**
Nr. telefonu 593.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantow codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

**Teatr Popularny**
**A. MIELEWSKIEGO**
(KONSTANTYNOWSKA 16)

Jutro o g. pół do 4 p. p dla młodzieży „MARYA STUART" SCHILLERA.

Jutro o godz 8 m. 15 w. po raz 1-szy „PIĘKNA MARSYLIANKA".

625

# INHALATORJUM

do wziewań suchych, systemu Koertinga przy chorobach nosa, gardła i płuc jako też chorobach przemiany materyi (szczególnie skrofulozie). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7.

**Ulica Spacerowa № 29.** 867

**EAU DE COLOGNE**
**AUX FLEURS**
**ED PINAUD** 18 PLACE VENDÔME PARIS

2217-16

**Teatr Łódzki**

Cegielniana 63. 837

Jutro o g. pół do 4-ej p. p. po cenach najniższych dla dla młodzieży **„Pan Jowialski"** kom. Al. Fredro.

Jutro o godz. 8 m. 15 w. po raz drugi **„Urzędowa żona"** H. Oldena.

Występ Wandy Siemaszkowej.

## Wybory w Warmii.

Do „Gazety Warszawskiej" piszą z Poznania:

W poniedziałek dnia 27 z. m. odbyły się wybory uzupełniające do parlamentu w okręgu olszyńsko-reszelskim w Warmii, opróżnionym przez śmierc dotychczasowego posła centrowca.

Warmia to placówka polska, kresowa, wystawiona od wieków na zapędy nawały germańskiej.

Niegdyś pogańscy prusacy gnieździli się w lesistych puszczach tej ziemi. Ale już bardzo rychło, bo na początku XIII stulecia rozpoczęła się kolonizacya polska, i to równocześnie z graniczącego bezpośrednio z Warmią Mazowsza oraz z Wielkopolski, poprzez Kujawy i ziemię chełmińską. Z zetknięcia się narzecza mazurskiego z narzeczem wielkopolskiem, oraz domieszki języka staropruskiego, powstał, według prof. Nitscha, odrębny dyalet warmiński, którym ludność tamtejsza do dziś dnia się posługuje.

W końcu XIII stulecia rozpoczął się podbój Warmii przez krzyżaków. Przeszło 100 lat trwały rządy krzyżackie, germanizujące miasta, kraj i ludność. Krzyżacy prawie doszczętnie wytępili pierwotnych prusaków, a natomiast wprowadzili masami osadników niemieckich, nadając całej prawie Warmii wygląd niemiecki. Ale mieszkańcy polscy nie wyginęli, i po złamaniu potęgi Zakonu przez Jagiellonów, polskość wzmożoną wpłynęła falą na Warmię. Osad niemczyzny wszakże pozostał. Rząd polski niebardzo się troszczył o Warmię, pozostawiając rządy biskupowi i kapitule we Fromborku, gdzie wpływy niemieckie zawsze pozostały dość silne. Podczas reformacyi całe Prusy książęce przeszły na nową wiarę tylko Warmia, jak wyspa, wkoło otoczona zalewem protestantyzmu, wytrwała przy Kościele katolickim, dzięki energicznej działalności biskupa Hozyusza.

Przy pierwszym rozbiorze Polski Warmia dostała się do Prus i odtąd się rozpoczyna istna martyrologia ludu polskiego na Warmii, uważanego za cierń niejako w samem sercu państwa pruskiego. Warmia zdawała się byc straconą dla nas na zawsze. Germanizacya przez szkołę szybkie robiła postępy, a bardziej jeszcze niemczyło lud duchowieństwo katolickie niemieckie, głosząc zasadę, że Warmia z resztą Polski nic nie ma wspólnego, a warmiacy to niemcy, mówiący zepsutym dyalektem polskim.

Ze strony polskiej nie troszczono się aż do niedawnego czasu prawie wcale o Warmię, pozostawiając nieszczęśliwy ten kraj zupełnie swemu losowi. W ten sposób zagarnęło centrum okręgi warmijskie, uważając je podobnie jak Górny Szląsk, za wyłączny teren swoich wpływów politycznych. W okręgu olsztyńsko-reszelskim, o który obecnie chodzi, zwyciężał też zawsze poseł centrowy. Raz tylko, w roku 1893, podczas ery ugodowej, przeszedł polak, ksiądz Wolszlegier, przy pomocy rządu i niemieckich żywiołów rządowych. Był to epizod, którego jako probierza siły polskiej na Warmii uważać nie można.

A jednak ludność polska w południowej Warmii, dokoła Olsztyna, Wartemborka i Biskupca, tworzy zwartą masę, licząc z górą 60,000 głów, gdy tymczasem niemców liczą tam mniej więcej na 75,000. Podczas wyborów w r. 1903 padło głosów polskich 3,862, niemieckich 11,863, w r. 1907 polskich głosów 5,380, niemieckich 16,153. W ciągu tych czterech lat głosy polskie wzrosły o 3 proc. więcej, niż niemieckie. Nie ulega wątpliwości, że na niemca głosuje znaczna część nieuświadomionych polaków, i że z wzrostem uświadomienia narodowego liczba głosów polskich stale się musi podnosić.

Pod tym względem stosunki na Warmii są bardzo podobne do stosunków na Górnym Szląsku. I tam centrum trzymało ludność polską w zależności od siebie, aż przyszedł ruch narodowy polski i mimo zaciętego oporu centrowców w żywiołowym rozpędzie zdobył na nowo dla Polski kraj górnoszląski. Na Warmii stosunek liczebny polaków do niemców jest znacznie bardziej niekorzy-

stny, niż na Szląsku; także położenie geograficzne znacznie bardziej utrudnia wszelką działalność narodową, niż w sąsiadującym z Galicyą i Królestwem Górnym Szląsku. Mimo to i do tej enklawy polskiej w Prusiech, zamkniętej zewsząd pierścieniem niemczyzny, dotarł prąd budzącego się wszędzie uświadomienia narodowego.

Głównym rozsadnikiem tego ruchu jest wychodząca w Olsztynie trzy razy tygodniowo „Gazeta Olsztyńska" pod redakcyą p. Pieniężnego. Dokoła tego ośrodka skupia się garstka pracowników, którzy z największem zaparciem się siebie, wśród szalonego ucisku ze strony rządu, wśród ciągłych szykan policyi i prawdziwego teroru ze strony duchowieństwa centrowego, pracują na niwie narodowej.

Wielkim sukcesem dla sprawy polskiej było przyłączenie się do tego ruchu dwóch czynnych bardzo duchownych, księży Barszewskiego i Bilitewskiego. Pierwszy z nich staje teraz jako kandydat polski na posła do parlamentu przeciwko kandydatowi centrowemu. Właśnie to, że jednostka z pośród duchowieństwa śmiała się oprzeć wszechwładnemu dotychczas centrum i ulegającej mu zupełnie hierarchii kościelnej, doprowadza centrowców do wściekłości.

Od połowy stycznia toczy się na Warmii walka wyborcza tak zacięta, jak rzadko. Polacy urządzili szereg wieców w Biskupcu, w Butrynach, Lamkowie, w Ramsowie, Wartemborku, Klowkach, na które tłumy ludzi podążyły. W niektórych z tych miejscowości poraz pierwszy język polski rozległ się publicznie. Szereg mówców z Poznańskiego, między nimi poseł dr. Niegolewski, brało udział w tych zebraniach, odbywających się przeważnie w szopach, stodołach, lub pod gołem niebem. Słowem, polacy rozwinęli agitacyę gorączkową, która prawie całą Warmię poruszyła.

Prasa centrowa bryzga oczywiście jadem nienawiści na Polaków. Słyszy się zupełnie tak samo jak na Szląsku zarzuty, że polacy narodowcy są socyalistami, że cały ruch jest dziełem sztucznej agitacyi wielkopolskiej. Ale gniew ten jest bezsilny. Nie można wprawdzie już przy tych wyborach liczyć na zwycięstwo polskie, lecz głosy, oddane na kandydata narodowego, niewątpliwie wzrosną znacznie, a polskość na Warmii nowy otrzyma impuls do dalszego rozwoju.

A wybory nie mogą oznaczać kresu wytężonej pracy narodowo-polskiej. Tak samo jak Górny Szląsk, jak Kaszuby i Mazury, powinna się i Warmia stać silną, niezdobytą placówką na kresach. O tem musi pamiętać całe społeczeństwo polskie, i bojownikom, którzy na Warmii silnie dzierżą sztandar narodowy, pełnem sercem nieść pomoc czynną.

Z krajem tym łączą się przecież nazwiska takie, jak: Kopernika, Hozyusza, Kromera, wreszcie Krasickiego. Takiej ziemi nie godzi się wydawać na pastwę niemczyzny.

---

# Jak pościć należy.

W roku 1909 papież Pius X udzielił krajowi naszemu dyspensy, która przysługuje wszystkim katolikom bez względu na wiek, stan i zajęcie, a tyczy się postu i wstrzemięźliwości.

Dyspensa ta, według wyjaśnienia ks. Szkopowskiego w „Kur. Warsz.", daje następujące ulgi:

I. Wolno jeść pokarmy mięsne:

a) we wszystkie niedziele wielkiego postu (więc i Palmową) nawet kilkakrotnie;

b) we wszystkie poniedziałki, wtorki i czwartki przez cały wielki post, nie wyłączając czwartku po Popielcu, oraz poniedziałku i wtorku Wielkiego tygodnia, ale z wyłączeniem Wielkiego czwartku—raz na dzień, t. j. albo na śniadanie, albo na obiad, albo na kolacyę. Ci jednak, którzy nie mają skończonych 21 lat, albo już je skończyli, ale są słabowici i ciężko pracują, mogą jeśc mięso w rzeczone dni kilkakrotnie.

Przytem niema potrzeby udawać się po dyspensę do proboszczów; każdy wierny sam naznaczy sobie jakiś uczynek wynagradzający, np. jałmużnę, modlitwy, umartwienia wewnętrzne itp. do spełnienia w te dni, w które korzysta z dyspensy. Cel jałmużny może być zarówno kościelny, np. na budowę i restauracyę kościoła, jak i świecki, np. na wpisy, instytucye dobroczynne itp.

c) wolno jeść potrawy mięsne w Dni krzyżowe więcej niż raz na dzień bez różnicy wieku, gdyż są to dni wstrzemięźliwości, a nie postu scisłego;

d) wolno jeść potrawy mięsne we wszystkie przez cały rok soboty, nie wyłączając sobót adwentowych, ale z wyłączeniem sobót wielkopostnych, suchedniowych, oraz wigilij do świąt uroczystych: Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny, Zesłania Ducha Swiętego, św. Piotra i Pawła, Wszystkich Swiętych i Bożego Narodzenia.

W dni postu ścisłego należy powstrzymać się od mięsa, a kto skończył 21 lat, jest zdrów i nie pracuje ciężko, może jeść (potrawy postne) tylko raz na dzień do sytości, wskutek czego na zasadzie dyspensy tylko raz na dzień mięso.

W dni wstrzemięźliwości wszyscy bez wyjątku mogą spożywać potrawy postne do woli, a na zasadzie dyspensy mięso kilkakrotnie. Dni wstrzemięźliwości są: 1) piątki i soboty przez cały rok z wyłączeniem wielkiego postu, adwentu, suchedni i wigilij; 2) dni krzyżowe; 3) wszystkie niedziele wielkiego postu; soboty adwentowe. We wszystkie inne dni postne przypada post ścisły.

II. Wolno używać w niedziele, poniedziałki wtorki i czwartki wielkiego postu, nie wyłączając czwartku po popielcu, ale z wyjątkiem Czwartku wielkiego — tłuszczów zwierzęcych przetopionych (t. zw. okrasa). Tu nie można zaliczać wywarów mięsnych, np. rosołu, bulionu i t. p. Mogą tego używać i ci, którzy, chcąc pościć, nie korzystają z dyspensy na jedzenie mięsa, jako też ci, którzy z dyspensy korzystają, ale mogą jeść mięso tylko raz na dzień. Ci po za posiłkiem mięsnym mogą używać okrasy.

III. Wolno używać jaj i nabiału we wszystkie dni postne całego roku z wyjątkiem jedynie Wielkiego piątku (w którym należy przyprawiać potrawy olejem albo oliwą).

Jasne jest, że tak rozszerzona dyspensa, oraz pozwolenie na okrasę, nie znosząc dni postnych, ułatwia post ludziom uboższym lub też gorliwszym, którzy dbają o ścisłe zachowanie przykazań koscielnych.

---

# SKARGA DO WATYKANU.

—:—

Litwini, łotysze i białorusini, parafianie kościołów katolickich w Petersburgu i Moskwie, przesłali za pośrednictwem departamentu wyznań obcych do Watykanu skargę na metropolitę kościołów katolickich w Rosyi, ks. biskupa Kluczyńskiego, w której proszą o obronę ich interesów religijnych i narodowych przed polonizacyą za pomocą kościoła. Petenci wykazują, że do wszystkich parafij są mianowani księża polacy, nie posiadający języków miejscowych; skutkiem czego katolicy łotysze, litwini i białorusini nie są w stanie zaspokajać swych potrzeb religijnych.

Wobec tego parafianie kościołów powyższych proszą, ażeby wyznaczyć w tych stolicach i wszędzie gdzie tylko jest ludność mieszana, kapłanów, umiejących po litewsku, łotewsku i białorusku mianować chociażby jednego biskupa, posiadającego te języki; księży, nie posiadających języków miejscowych odesłać do Polski, gdzie mieszkają wyłącznie polacy; udzielić miejsca w radach kościelnych przedstawicielom innych narodowości; do czasu wybudowania kościoła pozwolić katolikom rosyanom w Moskwie urządzić kaplicę w lokalu zajętym przez bibliotekę polską; wprowadzić wykłady religii w szkołach, kościo-

---

7)

# TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

## (Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 50).

— Pies z nim tańcował...

— To mało! Pies może tańcować—to radość dla pana fabrykanta, ale jak go zacznie pies gryźć... ot... to dopiero tak być powinno.

— Poco go ma gryźć? — odezwał się naiwnie Zygmunt — albo to nie ma kija, aby psa odpędzić.

— Pan nie rozumiesz.—Innych praw nam potrzeba.

— Przecież ja ich pisać nie będę.

— Czy wiesz pan, co to jest słoń?

— Słoń? — bąknął Zygmunt — słoń... wiedziałem, ale zapomniałem.

— Słoń... to bardzo silne zwierzę... ono ma cztery łapy i trąbę...

— Nie wykpiwaj pan sobie ze mnie, bo ja kpinów nie lubię...

— Co ja mam z pana kpić? Jak jest takie zwierzę, to jest... to już go Bóg stworzył...

— Co tam pan gadasz o Bogu...

— Ot, to, to ja lubię... To właśnie z pana materyał na człowieka, na bardzo dobrego człowieka. Bo my, ludzie, musimy być dobrzy...

— A wiesz pan, że dobrych to świnie zeżrą — odparł naiwnie Zygmunt.

— Charakter z pana! słowo „czestne" daję... charakter... Czy pan należy do jakiej partyi?

— Co to jest partya?

— Partya? jak tu panu wyłożyć... partya, to gromada ludzi, związana swymi interesami stanowymi.

Zygmunt wytrzeszczył oczy i słuchał pilnie, a potem rzekł:

— „Interesami stanowymi"? Jak to pan rozumie?

— Ja jestem robotnik i pan robotnik—to jaki nasz interes?

— Alboż to pan robotnik?

— Robotnik z krwi i kości.

— Pewnie pan musisz mydło robić?

— Dlaczego?

— Bo masz pan takie delikatne ręce...

— Przed wojną ja pracował w Moskwie... a tam, tak jak tu, wojna odbiła się na interesach fabrykantów, nie było obstalunku, to i nas przegnali won do czorta. Ja już i bez chleba chodzę szósty miesiąc, to skóra na ręku nowa porosła, zupełnie ręce, jak u panny, co całe życie nic nie robi, tylko na kanapach się rozwala, papierosy pali i różne przysmaki zjada! A dlaczego panna ma leżeć na kanapie, a ty bracie, masz pracować?

— Bo ona do pracy niezdolna.

— Rąk to nie ma?

— Ręce to ma, ale jakie ręce?

— Takie, jak i u ciebie, bracie: każda ręma pięć palców...

— Toś ty chciał, żeby panny miały po sześć? — Począł się śmiać szczerze — Wtedy byłyby kalekami.

— Kalekami? Tu nie o kalectwo chodzi, tu my musimy koniec tym zbytkom położyć. Każdy musi pracować, tak chce socyal-demokracya, a socyal-demokracya, co chce, to zrobi...

— Socyal-demokracya — bąknął Zygmunt — a cóż to za pani?

— Socyal-demokracya, to my, my, robociarze, my, rzemieślnicy, my, proletaryat...

— Jakżeście to powiedzieli: wikaryat, czy waryat?

— Proletaryat — bąknął trochę z gniewem nieznajomy. — Proletaryat, to znaczy stan ubogi, pracujący... wyzyskiwany!

— Ja się tam na tem nie rozumiem i dajcie mi z tem spokój, mam swoje kłopoty i tyle.

— O to idzie, żebyś ich nie miał...

— To znalеź takiego człowieka na świecie, co kłopotu nie ma!

— Przyjdzie czas, że wszyscy ludzie będą szczęśliwi i kłopotów żadnych nie będzie.

Zygmunt popatrzył na mówiącego z takiem zdziwieniem, jakby mówił do niego waryat, czy co. Gość jednak nie zwracał na to uwagi i mówił dalej:

— Zaprowadzimy taki ład, że fabryki wszystkie zostaną własnością robotników...

— A któż będzie płacił, jeśli fabryki będą należeć do robotników?

(d. c. n.)

łach, seminaryach i akademii rzymsko-katolickiej w językach wszystkich tych narodowości oraz polecić metropolicie Kluczyńskiemu, aby rozpatrzył wszystkie złożone mu skargi.

## W sprawie służby wojskowej.

Mieszana komisya sztabu generalnego w Petersburgu opracowuje, jak wiadomo, projekt zmiany ustawy o powinności wojskowej.

Część pierwszą tego interesującego projektu przytacza w jednym z ostatnich numerów „Russkij Inwalid".

Celem powiększenia liczby popisowych, ulga pierwszego rzędu, czyli bezwarunkowa, podlega znacznemu ograniczeniu. Jedynacy przy ojcach zdolnych do pracy, zaliczeni są do ulgowych drugiego rzędu. Jedynie zdolny do pracy członek rodziny, którego brat starszy służy w wojsku lub którego brat młodszy ma już 15 lat wieku, nie korzysta z ulgi pierwszego rzędu; służy mu tylko odroczenie do czasu, kiedy brat starszy wróci z wojska lub brat młodszy dojdzie 18 lat wieku.

Wdowcy dzietni są bezwarunkowo wolni od służby wojskowej, czyli korzystają z ulgi pierwszego rzędu.

Ulgi trzeciego stopnia prawie całkiem się znoszą.

Wykształcenie, zarówno wyższe, jak średnie i niższe, daje jednakową ulgę: skrócenie czasu służby czynnej w wojsku do lat trzech. Dla popisowych, należących pod względem wykształcenia do pierwszej kategoryi, o ile złożą egzamin na oficera zapasu, służba czynna trwa lat dwa.

Zaliczanie do zapasu bez przejścia służby czynnej ustaje. Skutkiem tego nauczyciele wszelkich szkół wogóle będą powoływani do służby czynnej na rok, lekarze zas na dwa lata.

Rozmaicie stopniowane odroczenia, udzielane gwoli ukończenia nauk, zastąpi ulga jednakowa dla wychowańców wszystkich szkół wyższych i średnich, mianowicie odroczenie dla nich służby wojskowej do czasu, kiedy dojdą 26 lat wieku. Od tego ogólnego przepisu poczyniono nader skąpe wyjątki.

Ażeby oficerowie zapasu armii byli czasu wojny zdolni wypełniać należycie swe obowiązki, sposób przyjmowania ochotników na oficerów ulega zasadniczej zmianie. Mianowicie, na ochotników takich będą przyjmowani tylko należący do pierwszej kategoryi pod względem wykształcenia. Istniejąca obecnie kategorya ochotników drugiego rzędu całkiem się znosi.

Okres służby dla ochotników wynosi wogóle lat 18, okres służby czynnej — lat 2. W razie złożenia egzaminu na stopień oficera, okres służby czynnej skraca się do roku i 8 miesięcy i wtedy ochotnik odbywa część służby już w stopniu oficerskim.

Ochotnicy z wykształceniem lekarskiem pełnią służbę przez rok i 8 miesięcy, przyczem 9 pierwszych miesięcy w szeregach wojska, resztę zaś, jako lekarscy urzędnicy klasowi armii.

Przyjmowanie do wojska ochotników na szeregowców z pośród niemających kwalifikacyi na oficerów zapasu będzie znacznie ułatwione. Mianowicie, mogą zaciągać się do szeregów wszyscy, zdolni do służby, mający od 18 do 30 lat wieku, bez względu na stosunek ich do powinności wojskowej.

Komisye poborowe gubernialne mają być powiększone o trzech członków z ramienia armii czynnej, komisye powiatowe—o jednego. W powiatach o znacznej liczbie popisowych będą tworzone tymczasowe komisye równolegle.

Ażeby powinność wojskową rozłożyć równomiernie na całą ludność, będzie dokonywany ogólno-państwowy rozkład popisowych, skutkiem czego będą brani do wojska przedewszystkiem bezulgowi z całego państwa, a w razie ich niedoboru—ulgowi równomiernie z całego państwa.

Pobór, zamiast 28 października każdego roku, będzie się zaczynał dnia 14 października.

Przyjmowanie popisowych w ciągu całego roku ustaje. Pobór będzie się kończył dnia 28 lutego. Ci, którzy na termin się nie stawili, będą powołani do następnego poboru.

Kary za niestawanie do poboru i uchylanie się od służby wojskowej obostrzono, przydano nową karę za uchylanie się od pełnienia służby—pozbawienie niektórych praw szczególnych i przywilejów.

Streszczoną powyżej gotową część projektu minister wojny wniósł już do Dumy i Rady Państwa.

Teraz komisya opracowywa przepisy o pociągnięciu do czynnej służby wojskowej różnych plemion azyatyckich, kaukaskich i koczowniczych, uwolnionych od powinności wojskowej lub opłacających wzamian służby specyalny podatek.

## KRONIKA.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** Na posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej uchwalono, że w poniedziałki, środy, piątki i soboty, od godziny 6 do 8 wieczorem kancelarya Resursy będzie otwarta dla interesantów, w tymczasowym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 145, gdzie mieści się Stowarzyszenie opieki nad drzewostanem.

(x) **Zarząd związku mularzy „Łączność"** zawiadamia, że w niedzielę dnia 5-go marca r. b. o godzinie 1 po południu, w sali straży ogniowej 4-go oddziału przy ul. Zarzewskiej, odbędzie się zebranie ogólne z udziałem delegatów z oddziałów. Z prawa głosu korzystają tylko ci członkowie, którzy opłacili składki za ostatnie półrocze 1910 r.

(a) **Ze związku ogrodników.** W nadchodzący poniedziałek, dnia 6 marca o godz. 2 po południu, w lokalu własnym (Piotrkowska 145), odbędzie się miesięczne ogólne zebranie członków polskiego związku zawodowego Ogrodników, w celu wysłuchania sprawozdania i dopełnienia nowych wyborów. Pożądamy jaknajliczniejszy udział w tem zebraniu.

(h) **Ze zgromadzenia felczerów.** Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków zgromadzenia felczerów, z powodu małej ilości przybyłych osób, nie doszło do skutku.

Zebranie w drugim terminie, dnia 9 go b. m. o godzinie 8 wieczorem, przy ul. Wschodniej 44, będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

(h) **Ze Zgromadzenia subjektów handlowych.** We wtorek, dnia 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem, Nawrot № 23, odbędzie się zebranie ogólne członków tego Zgromadzenia.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabr.-łódzkiej.** Dnia 11 b. m. w lokalu własnym Widzewska 73, o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków rzeczonego Koła.

(h) **Ze Stow. akuszerek.** Zebranie ogólne członków Stowarzyszenia akuszerek nie doszło do skutku, z powodu przybycia małej liczby członków.

(a) **5-te łódzkie T-wo pożyczkowo-oszczędn.** zwołuje na dzień 5 marca, o godzinie 6 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych (Długa 45) ogólne zebranie roczne, w celu zatwierdzenia sprawozdania za rok 1910 i wyboru członków zarządu.

(a) **6 te łódzkie T-wo pożyczkowo-oszczędn** zwołuje na dzień 5 marca r. b., o godzinie 3 ej po południu, w lokalu koła pracowników drogi żel. fabryczno-łódzkiej (Widzewska 73) ogólne zebranie roczne.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków, następne zebranie, prawomocne, bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się dnia 12 marca, w tymże lokalu.

Między sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym, jest wniosek powiększenia udziałów członkowskich do 100 rubli i wydawania pożyczek w rozmiarze 800 rubli.

(a) **Pogrzeb.** Wczoraj, o godzinie 4 ej po południu pochowano zwłoki zmarłego pastora Zygmunta Manitiusa.

Bardzo liczny orszak pogrzebowy stanowili członkowie kolegium ewangelickiego św. Jana i św. Trójcy, wychowańcy domu sierot, ochrony ewangielickiej, szkoły i różnych prywatnych zakładów naukowych, w których zmarły był nauczycielem, liczne grono przedstawicieli świata przemysłowego i handlowego oraz życzliwych i znajomych.

Dla oddania ostatniej posługi swemu koledze przybyli na pogrzeb: generalny superintendent Bursche z Warszawy; Zander z Kielc. Kleindinst z Płocka, Schmidt i Engel z Pabianic, Tochterman z Radomia, Szmidt z Gostynina, Serius ze Zgierza, Wosch z Żyrardowa, Maj z Bełchatowa, Knothe z Tomaszowa, Wojak z Brzezin, Szmidt z Konstantynowa, Ronthaler z Lipna i Tosio ewangelicko reformowany pastor z Warszawy.

Orszak pogrzebowy, wyruszywszy z kościoła przy ulicy Mikołajewskiej, postępował ulicami: Ewangelicką, Piotrkowską, Konstantynowską aż do bram Starego cmentarza.

Członkowie straży ogniowej pełnili służbę honorową, utrzymując porządek podczas pogrzebu.

Na wozie żałobnym złożono kilkanaście wieńców od rodziny i przyjaciół zmarłego.

Nad mogiłą przemawiali w ciepłych i serdecznych wyrazach pastorzy — Wosch, Dietrich, Tochterman i Bursche.

(a) **Oddział pocztowy.** Otrzymano wiadomość, że naczelnik warszawskiego okręgu poczty i telegrafu zgodził się na otwarcie na Górnym Rynku oddziału pocztowego, jeżeli grono przemysłowców, które wystąpiło w tej sprawie z petycyą, zgodzi się na utrzymanie własnym kosztem lokalu i urządzenia biura.

(x) **Otwarcie ruchu** na nowej kolei Herby—Kielce, projektowane jest na d. 7 b. m.

(a) **Strajk pracowników aptekarskich.** Z powodu bezrobocia w 26 aptekach łódzkich, wynikłego wczoraj ponownie skutkiem zatargu na tle ekonomii, dzisiejszej nocy z polecenia władz aresztowano strajkujących pracowników aptekarskich i dzisiaj w południe przeprowadzono wszystkich do biura policmajstra m. Łodzi.

(x) **Z Tow. abstynentów „Przyszłość".** Zwyczajne zebranie członków tego Towarzystwa odbędzie się w dniu 5 b m., w niedzielę po południu w lokalu własnym, przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5.

(a) **Wycieczka.** Na zorganizowaną przez łódzki oddział polskiego Towarzystwa krajoznawczego dwudniową wycieczkę do Warszawy, w celu zwiedzenia wystawy zdobnictwa ludowego, zapisało się 40 osób.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że punkt zborny jutro, o godzinie 6 minut 30 rano, na kolei fabryczno-łódzkiej.

(a) **Nagły zgon.** Wczoraj, na podwórzu domu nr. 43, przy ulicy Wólczanskiej, podczas pracy zmarł nagle 58-letni majster murarski Zygmunt Sobieski. Przyczyna nagłej śmierci niewiadoma.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

(x) **Szkoła dla głuchoniemych.** Wczoraj w lokalu przy ulicy Zawadzkiej nr. 19, nastąpiło otwarcie szkoły dla dzieci głuchoniemych przy Towarzystwie niesienia pomocy głuchoniemym „Ezras Ilmim".

Towarzystwo stawia sobie za zadanie nauczyć dzieci mowy artykulacyjnej, dać im ogólne wykształcenie elementarne, pobudzić drzemiące w nich zdolności umysłowe, rozwinąć poczucie moralne i społeczne, zaniedbane skutkiem strasznego kalectwa.

Szkoła prowadzić też będzie naukę slöjdu i rysunków, i w ten sposób da możność wychowawcom kierować następnie dzieci do odpowiednich rzemiosł.

(x) **Osobiste.** Dr. Leon Czarnożył wyjechał. Wraca w końcu marca.

(a) **Oględziny fabryk.** Komisya techniczno-budowlana przy magistracie łódzkim, z udziałem przybyłego umyślnie z Piotrkowa architekta gubernialnego p. Nowickiego, dokonała w ubiegłą środę oględzin siedmiu świeżo wybudowanych fabyk w różnych dzielnicach.

Wynik tych oględzin okazał się następujący: fabryki Jerzego Olszowskiego, przędzalnię odbudowaną po pożarze przy ulicy Konstantynowskiej nr. 98; mechaniczną ślusarnię Kazimierza Żukowskiego przy ulicy Leszno nr. 8; „Łódzką fabrykę wyrobów jedwabnych" przy ulicy Juliusza nr. 35; tkalnię mechaniczną Juliusza Millera, przy ulicy Senatorskiej nr 25 — komisya znalazła w zupełnym porządku i zezwoliła na prowadzenie fabrykacyi, w mechanicznej pralni Szat Kochańskiego, przy ulicy Nawrot nr. 84 — komisya poleciła zaprowadzić mechaniczną wentylacyę; w fabryce braci Samet, przy ulicy Widzewskiej nr. 184, — komisya znalazła tylko część budowli, którą przeznaczono na przędzalnię i tkalnię, zaś farbiarni i apretury nie wybudowano, jak to

zaprojektowano w zatwierdzonym przez władzę planie. Komisya część budowli przyjęła, z nadmieniem w protokule, jakich budynków dotąd nie wzniesiono.

Przy oględzinach fabryki K. Piotrowskiego i K. Gebla, przy ulicy Nawrot nr. 79, okazało się, że mimo uzyskanej koncesyi na fabrykę tektury nie zastosowano się do wymaganych warunków, mianowicie schody drewniane nie zostały zamienione na ogniotrwałe, nie urządzono wentylacyi mechanicznej, nie zaprowadzono oddzielnego składu na zapasy starego papieru i t. d.

Wobec tego komisya fabryki nie przyjęła.

(x) **Atleci łódzcy**, pp. Teodor Baganz i Ludwik Popławski, proszą nas o zaznaczenie, że cyrk Devigne jest przedsiębiorstwem pp. Hansa Schwarca, Makdonalda i Kahuty, którzy p. Kozakowa wysunęli, jako „słomianego człowieka", że kontrakt ich z dyrekcyą cyrku Devigné kończy się za 2 miesiące, że cyrk nie posiada poważnych sił atletycznych i z tej przyczyny nie przyjął wyzwania tutejszych atletów, obawiając się ich zupełnego zwycięztwa, mimo, że ofiarowali się walczyć poza konkursem, czyli zrzekali się z góry wynagrodzenia, że wreszcie gotowi są pójść w zapasy z każdym bez wyjątku atletą cyrku Devigné na gruncie neutralnym (poza cyrkiem) o każdą stawkę, aż do 1,000 rubli włącznie.

(a) **Kamera dezynfekcyjna**. Sprawozdanie za okres czasu od 14 stycznia do 14 lutego r. b. wykazuje, że sanitaryusze miejscy zdezynfekowali 35 lokali (88 pokoi) po chorobach zakaźnych, mianowicie: po szkarlatynie 25, po ospie 3, po gruźlicy 3, po róży 2, po dyfterycie 1, po raku 1; ogólnej objętości 5351 m., na zdezynfekowanie których zużyto 12,484 sztuk pastylek formalinowych; „antanem" zaś zdezynfekowano 360 m., prócz tego zużyto sublimatu 165 gr., formaliny w płynie 8,400 gr., czystego karbolu 260 gram, chlorku wapna 2,600 gr., mydła szarego 18 i pół funtów, amoniaku 6,400 gr., sody 2,600 gr., spirytusu denaturowanego 37,200 gr. Prócz tego w samej kamerze przesterylizowano od 14 stycznia do 14 lutego r. b. 1506 sztuk (wagi 1968 funtów); za pomocą formaliny zdezynfekowano na mieście 7198 sztuk bielizny i pościeli.

(a) **Nieporządki w domach łódzkich**. Lokatorzy domu przy ulicy Staro Zarzewskiej № 141, odnieśli się do komisyi sanitarnej miejskiej oraz do władz policyjnych ze skargą, że stróż domu, wbrew przepisom sanitarnym, wylewa nieczystości z ustępu do śmietnika lub rynsztoka, nadto wykopał pod oknami jednego z mieszkań dół, do którego również gromadzone są z dnia nieczystości.

W takich warunkach, powietrze, którem oddychać muszą lokatorzy, jest zabójcze i łatwo o zarazę.

(a) **Z sądów**. Sędzia pokoju 7-go rewiru m. Łodzi skazał: za zakłócenie spokoju publicznego: Izaaka Landau na 16 rubli lub 4 dni aresztu, Abrama Rubina na 20 rubli lub 5 dni aresztu; Władysława Waleńskiego i Józefa Zajączkowskiego na 16 rubli lub 4 dni aresztu; Abrama Italia na 10 rubli lub dwa dni aresztu; Ottona Niewiadomskiego na 16 rubli lub 4 dni aresztu, oraz Kazimierza Brzezińskiego na 6 dni bezwględnego aresztu. Za wyznaczenie nieodpowiedniego mieszkania dla stróża, Ludomira Grabickiego na 20 rubli lub 5 dni aresztu; za prowadzenie handlu w godzinach wieczornych, zabronionych: A. Menacha na 15 rubli lub 3 dni aresztu; Hersza Nazackiego na 4 ruble lub 2 dni aresztu; Józefa Mruka na 7 rubli lub 2 dni aresztu; Mojżesza Burzyna na 5 rubli lub 2 dni aresztu; za prowadzenie handlu podczas nabożeństwa w kościołach: Moszka Lichtenszteina na 16 rubli lub 4 dni aresztu; Szlamę Rohmana na 20 rubli lub 5 dni; Stanisława Klimaszewskiego na 7 rubli lub 2 dni; Icka Floka na 5 rubli lub 2 dni; Jakóba Rajzenszajcha na 5 rubli lub 2 dni; za obelgę słowną Karola Zolca na 5 rubli lub 1 dzień aresztu. Za niestawienie się na ćwiczenia wojskowe: Stanisława Włodarczyka na 5 rubli lub 3 dni; Aleksandra Węglińskiego na 2 ruble lub 1 dzień; Ignacego Kabulskiego i Józefa Justyńskiego na 3 ruble lub 2 dni aresztu.

(a) **Z wydziału śledczego**. Agenci wydziału śledczego policyi łódzkiej wykryli w tygodniu ubiegłym szereg przestępstw i dokonali aresztowań ich sprawców, mianowicie: aresztowano Emilię Jobst, która usiłowała zadać rany nożem; aresztowano za włóczęgostwo, stosunki ze złodziejami, brak zajęcia i środków do życia, i wysłano etapem do miejsca stałego pobytu: Konstancyę Chabowską, Wincentego Rogozińskiego, Antoniego Kłysa, Feliksa Bartosa, Stanisława Ludwaka, Stanisława Wilderę, Stanisława Stasiaka, Józefa Pękalskiego, Ludwika Krauzego, Franciszka Sycha, Feliksa Korzyba, Jana Nowickiego, Bolesława Maja, Franciszka Wyrażnego, Benjamina Kutlewskiego, Karola Ditbrenera, Wojciecha Klimczaka, Szczepana Kamińskiego, Franciszka Sobolewskiego, Jana Boczkowskiego, Bronisława Józefowicza, Dwojrę Wołkowiczową, Józefa Gabryela, Adama Włodarczyka, Antoniego Zycha, Helenę Kaczmarek, Syrla Grinbauma i Katarzynę Wecalek

— Rewizya wykryła, że kradzież różnych rzeczy na sumę 150 rb, z mieszkania Szmula Elerta, w domu przy ul. Rzgowskiej nr 56, za pomocą włamania w dniu 3 listopada r. z., spełnił Stanisław Kuna, którego osadzono w więzieniu. Udział w tej kradzieży brał Stanisław Pietrzak, a rzeczy skradzione sprzedano niejakiemu Boruchowi Szlamkowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Widzewskiej nr. 10. Część łupu odebrano od Szlamowicza i oddano do rozporządzenia sędziego śledczego II-go rewiru m. Łodzi. Pietrzaka i Szlamowicza osadzono w więzieniu.

— Aresztowano Joska Brendzla, który za pomocą obcięcia trzech palców u nóg chciał uwolnić się od służby wojsóowej; ustalono fakt, że udział w wywołaniu sztucznego kalectwa brał wolnopraktykujący w Łodzi lekarz, Tadeusz Rokicki. Wobec tego Brendel i Rokicki pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków.

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby, z których jedną odwieziono do szpitala Aleksandra, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku noclegowego na ulicę Cmentarną.

(a) **Zabłąkana.** Do III cyrkułu policyjnego przyprowadzono dziś 6-letnią dziewczynkę, która powiedziała, że nazywa się Lidya Ren, lecz nie może wskazać miejsca zamieszkania rodziców. Blondynka, ubrana w czerwoną sukienkę i niebieski fartuszek, mówi, że ojciec jej chory, pracował do niedawna w jednej z fabryk tutejszych.

*

(a) **Z T-wa miłośników rozwoju fizycznego w Widzewie**. W sobotę, dnia 4 marca 1911 roku, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu fabrycznym przy ulicy Rokicińskiej № 62, odbędzie się zebranie członków Towarzystwa miłośników rozwoju fizycznego w Widzewie. Zebranie ogólne będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

Porządek dzienny obejmuje: zagajenie zebrania i wybory: prezydyum, zarządu i komisyi rewizyjnej, rozpatrzenie sprawozdania za rok zeszły i budżetu na rok przyszły, wreszcie— wnioski członków.

(a) **Wypadek tramwajowy**. Wczoraj o godzinie 3 ej po południu tramwaj idący ze Zgierza do Łodzi około Julianowa uległ zepsuciu, skutkiem tego ruch pociągów na tej drodze kolei dojazdowej był wstrzymany prawie przez godzinę.

(a) **Znaleziony trup**. W stawie, znajdującym się na terytoryum stacyi Widzew, kolei fabryczno-łódzkiej, dróżnik zauważył wczoraj zwłoki mężczyzny około lat 35. Przy zmarłym nie było żadnych dowodów elgitymacyjnych.

Stwierdzono, że człowiek ten poprzedniego dnia zaszedł do bufetu klasy 3 iej, pił wódkę, poczem skierował swe kroki ku plantowi kolejowemu.

(a) **Z Kamińska** donoszą: Onegdaj w fabryce mebli giętych Towarzystwa akcyjnego „Wojciechów", podczas ruchu fabryki, pękła rura przy kotle i wrzątek buchnął na zajętych w kotłowni kilku ludzi.

Trzech najbliżej stojących robotników: Stolarek, Brochuń i Jarecki uległo silnym poparzeniom; wszystkich, po udzieleniu im doraźnej pomocy na miejscu, odwieziono niezwłocznie do szpitala w Noworadomsku.

Stan dwu pierwszych poszkodowanych nie budzi poważniejszych obaw, zato stan zdrowia Jareckiego jest beznadziejny.

(a) **Nosacizna** ukazała się wśród koni w majątku Tworzyjanki, gm Gałkówek. Delegowano tam weterynarza.

(a) **Kradzieże.** Do mieszkania Moszka Wegwajzera w Radogoszczu dostali się za pomocą wyłamania okna niewiadomi złoczyńcy i skradli różne rzeczy, przeważnie garderobę, wartości 300 rb.

## SZTUKA.

(x) **Teatr polski** A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś po cenach popularnych „Nora" Ibsena z Wandą Siemaszkową w tytułowej roli.

Jutro w sobotę o godzinie 3 po południu po cenach najniższych dla młodzieży „Pan Jowialski" wieczorem o godzinie 8 minut 15 po raz drugi sensacyjna „Urzędowa żona" — H. Oldena z Siemaszkową w roli „Nieznajomej" i dyr. Zelwerowiczem w roli pułkownika Lenoxa.

W niedzielę o godzinie 3-ej po południu po cenach popularnych „Chory z urojenia", Moliera, o godzinie 8 minut 15 wieczorem po raz 3 „Urzędowa żona".

(x) **Teatr popularny** A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś w piątek dana będzie na ogólne żądanie po raz 15 w tym sezonie sztuka w 5 aktach L. Tołstoja „Zmartwychwstanie" po cenach zniżonych.

Jutro po południu dla młodzieży dana będzie tragedya w 5 aktach „Marya Stuart", wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy sensacyjna sztuka w 4 aktach p. t. „Piękna Marsylianka", w której główną rolę odgrywa Napoleon Bonaparte.

Sztuka obfituje w sceny efektowne; kończy sztukę obwołanie pierwszego konsula cesarzem Francyi.

Dyrekcya teatru wystawia „Piękną Marsyliankę" z dużym nakładem pracy, przy współudziale całego personelu.

(x) **Koncert Godowskiego** (Al. Dw.) Wczoraj w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej dał koncert tytan gry fortepianowej, Leopold Godowski. Wieczór wypełnił solista samodzielnie, sala była zapełniona po brzegi.

Na program złożyły się poważne dzieła kompozytorów: Beethovena, Brahmsa, Chopina, Liszta, Mendelsohna; na zakończenie solista wykonał w swoim układzie „Tańce symfoniczne" na temat z „Nietoperza" — Straussa.

Godowski stoi na czele pianistów pierwszorzędnych, nic więc dziwnego, że publicznosć porwał i oczarował. Zebrani słuchacze mieli prawdziwą ucztę artystyczną i rozkoszowali się jego wspaniałą i ze wszechmiar wykończoną grą.

Technika znakomita, czystość gry nieposzlakowana, zrozumienie wyborne, temperamentu sporo, uczucia nadmiar, siła duża — oto zalety znakomitego wirtuoza, który potrafił owładnąć w zupełności swój instrument i który potrafi słuchaczy wprowadzić w stan entuzyazmu.

## ZABAWY.

(x) **Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan** (Konstantynowska 5). W niedzielę o godzinie 5 w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się towarzyskie zebranie dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

## TEATR.

„Urzędowa żona", sztuka w 5-ciu aktach Hansa Oldena. Występ Wandy Siemaszkowej.

Wystawiona wczoraj po raz pierwszy w teatrze polskim przy ulicy Cegielnianej sztuka Hansa Oldena p. t. „Urzędowa żona", jak wszystkie przeróbki z powieści, grzeszy małą spoistością akcyi, rwącej się w każdym nieomal akcie, w każdej scenie. Pomimo to słucha się jej z natężoną uwagą i wciąż rosnącem zajęciem ze względu na cały szereg sensacyjnych, efektownych scen oraz ten dziwny nastrój, jaki bezustannie panuje na scenie. Zalatuje wciąż ze sceny przedsmak dramatu, ba nawet tragedyi i to w scenach, wywołujących salwy szczerego śmiechu wśród publiczności, a jednak rzecz cała kończy się bez katastrofy dramatycznej w sposób nieomal farsowy.

Treść sztuki, osnuta na tle zamachu stanu, rozgrywa się na granicy serbskiej i w Białogrodzie, a kulminacyjnym jej momentem jest scena na balu, na którym Nieznajoma w kadrylu zamierza zastrzelić władcę Serbii, lecz w stanowczej chwili uśpiona morfiną, podaną jej w szampanie przez pułkownika amerykańskiego Lenoxa, pada senna na ziemię.

Ów Lenox, kuzyn Konstantego Misicza, radcy królewskiego, jadąc do Białogrodu dla odwiedzenia krewnych, przemyca przez granicę Nieznajomą współpodróżniczkę, jako swoją żonę, dzięki temu, iż posiada paszport wraz z żoną, która pozostała w Paryżu. Owa zaś Nieznajoma, jak się okazuje z dalszego toku akcyi, jedzie do Serbii, by zabić władcę tego kraju, z ukartowa-

nym już z góry planem, że w charakterze żony Lenoxa nietylko] przedostanie się przez granicę, ale nadto będzie miała ułatwiony dostęp do dworu. Usidla więc wyrafinowaną kokieteryą poczciwego yankesa, zachwyca urodą i wdziękiem całą rodzinę Misicza, rozmiłowuje w sobie do szaleństwa syna Misicza, rotmistrza jazdy Piotra i tym sposobem znajduje się już blizko celu, tańcząc kadryla naprzeciw króla, ale Lenox, by udaremnić krwiożerczy zamiar, podaje jej morfinę w kieliszku szampana.

Omdlenie Nieznajomej, którą wszyscy poczytują za żonę Lenoxa, nie budzi w nikim podejrzeń, oprócz szefa tajnej policyi Bülowa, węszącego oddawna jakąś tajemnicę, w czem utwierdzają go relacye panny de Lanney, guwernantki Misiczów, pozostającej na usługach tajnej policyi. W ostatniej atoli chwili, kiedy Bülow jest przekonany, że trzyma nici spisku w rękach, Nieznajomą uprowadza Piotr Misicz za pomocą legitymacyi szpiegowskiej, wykradzionej pannie de Lanney. Aby się więc nie skompromitować, Bülow puszcza wolno Lenoxa, każe go jedynie pod silną strażą odprowadzić do granicy.

Rola Nieznajomej należy do szeregu najtrudniejszych w repertuarze heroin. Wymaga bowiem gry niezwykle skupionej, subtelnej, a przecież wyrazistej tak, by odtworzyła w sposób namacalny dla widza całą gamę uczuć, wrażeń, obaw, zachwytów udanych lub kłamanych, przy wielkiej pewności siebie i wyszukanej kokieteryi. Wszystkie te szkopuły Wanda Siemaszkowa pokonywa zwycięsko, tworząc przytem kreacyę artystyczną w każdym najdrobniejszym ruchu i geście, w skurczu muskułów, w wyrazie oczów, w drganiu ust, słowem, w całokształcie roli, artystycznie opracowanej.

Dzielnie jej sekunduje w roli pułkownika Lenoxa p. Zelwerowicz, uplastyczniając dokładnie cały stan duszy biednego yankesa, mimo woli wplątanego w kabałę. Jeno w scenie, gdy Nieznajoma grozi Lenoxowi rewolwerem, udaremniając w ten sposób jego miłosne zapały i zamach na jej cześć niewieścią, nie możemy pogodzić się z p. Zelwerowiczem. Pułkownik wojsk amerykańskich, uczestnik bojów, nie mógł przerazić się rewolweru w rękach kobiety i nie należało upadać na fotel z miną wystraszoną, ale raczej okazać wyraz niesmaku. Mała to usterka, łatwa do poprawienia, a wówczas kreacya w roli Lenoxa wyjdzie bez zarzutu.

Z dalszej obsady wyróżnić należy p. Wojciechowską w roli panny Lanney, zwłaszcza za końcową scenę ostatniego aktu, zagraną z siłą i wyrazem, oraz pp. Bończę (Bülowa) i Junoszę (Piotra Misicza).

Wystawa i kostyumy oraz wyreżyserowanie sztuki stały na wysokości zadania.

*Stanisław Łapiński.*

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Pakosława. Jutro Kazimierza.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś „Nora" Ibsena, po cenach popularnych. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Jutro (po raz drugi) „Urzędowa żona" Hansa Oldena Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem Występy Wandy Siemaszkowej — „Pan Jowialski" hr. Al. Fredry. (Po cenach najniższych). Początek o godz. pół do 4 po poł.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś po cenach do połowy zniżonych „Zmartwychwstanie" Tołstoja. Początek o godz 8 m. 15 wieczorem. Jutro po raz pierwszy „Piękna Marsylianka". Początek o godz. 8 m. 15 wieczorem. — „Marya Stuart" Schillera, przedstawienie dla młodzieży. Początek o g pół do 4 po poł.

ZEBRANIE. Dziś ogólne zebranie Tow. opieki nad zwierzętami w hotelu Manteufla. Początek o godz. 8 wieczorem.

TOW. KRAJOZNAWCZE. Jutro wycieczka Tow. krajoznawczego do Warszawy. Zebranie na dworcu kolei fabr.-łódzkiej, o godz 6 min. 30.

KOŁO PRACOWNIKOW KOLEI FABR. Ł. Jutro (w lokalu własnym, Widzewska nr. 73), wieczornica p. n. „Śledź". Początek o g. 8 wieczorem.

## Z WARSZAWY.

* Zmiana konsulów.

Jeneralnego konsula francuskiego w Warszawie, p. de Coppét, mianowano jeneralnym konsulem francuskim w Londynie. Następcą de Coppéta mianowano p. Dutasta, dotychczasowego szefa wydziału ministeryum spraw zagranicznych w Paryżu.

* Proch na krze.

Pracujący przy wydobywaniu piasku na Wiśle, Władysław Swięcki i Konstanty Grygorowicz, spostrzegli płynącą krę, na której wznosił się drąg, w rodzaju masztu, obok zaś stała dość duża skrzynka, przymocowana do drąga powrozem.

Gdy przyciągnięto krę do brzegu, w skrzyni znaleziono nabój prochowy, wagi około trzech pudów. Nabój był, prawdopodobnie, do rozsadzania zatorów. Proch był przemoczony i cały nabój wrzucono do wody.

* Wyrok na urzędnika.

Przez parę dni z rzędu w Izbie sądowej warszawskiej była sądzona sprawa naczelnika straży ziemskiej, Kowalewskiego, który dręczył mieszkańców Woli pod Warszawą łapówkami.

Sprawa weszła na wokandę wskutek skargi, podanej do senatora Neidhardta.

Wczoraj przewodniczący odczytał wyrok, który b. naczelnika straży ziemskiej, podpułkownika Kowalewskiego uznał za winnego wymuszania łapówek i skazał z art. 373 i 378 kod. kar. na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów, orderów, stopnia wojskowego, 115 rubli grzywien i oddanie do rot aresztanckich na 2 i pół roku.

Za poręką rb. 500 Kowalewskiego pozostawiono na wolności.

## Z KRÓLESTWA.

**Zamach na naczelnika policyi śledczej w Noworadomsku.** Wczoraj o godzinie 4 po południu Noworadomsk był widownią krwawego zamachu na życie naczelnika policyi śledczej z Radomia Archipowa, który legł pod strzałami rewolwerowemi 2 nieznanych młodzieńców w pobliżu fabryki mebli giętych B ci Kohn.

Archipow jechał od Koluszek ku Częstochowie pociągiem osobowym nr. 17 za dwoma mężczyznami, dostatnio odzianymi, których śledził. Młodzieńcy ci, jak i Archipow, mieli bilety wykupione do Częstochowy; spostrzegłszy jednak, że są śledzeni, wysiedli w Noworadomsku, a za nimi udał się Archipow. Jak mówią, wskazał ich nawet podobno żandarmowi, nie żądając jednak pomocy. Przeszedłszy potem za nimi przez miasto, powrócił za ich śladem ku kolei, gdzie pod fabryką Kohnów legł od niespodzianych strzałów.

Sprawcy zbiegli, jak dotychczas bez śladu, aczkolwiek przedsięwzięto energiczny pościg.

Archipowa odwieziono do szpitala, gdzie dogorywa.

**Napad bandycki.** We wtorek w Płocku po godzinie 12 w południe wyszedł z gmachu składów monopolowych, mieszczących się przy zbiegu ul. Dominikańskiej i Alei, zarządca składów p. Klepacki z pieniędzmi do kasy gubernialnej.

Zaledwie odszedł kilkanaście kroków, gdy dwaj mężczyźni chwycili go pod ręce i wciągnęli w podwórze domu Śniegockiej, na rogu tejże ul. Dominikańskiej i Królewskiej, szybko wyjęli z surduta p. Klepackiego 1,178 rb. i umknęli.

Nie zdążyli jednak całkowicie ograbić pana Klepackiego, gdyż pozostawili złoto i srebro. P. K. miał ogółem przy sobie około 2,000 rb.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Rozprawa przeciwko Trudnowskiemu o zamordowanie Rybaka rozpocznie się przed tutejszym sądem karnym w dniu 15-ym b. m. Na rozprawę przybędzie wielu świadków z Królestwa. Niektóre zeznania odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych, dla zapewnienia bezpieczeństwa świadkom. Ogółem stanie przed trybunałem przeszło 80 świadków.

— W krakowskim sądzie karnym odbyła się rozprawa opozycyjna redakcyi „Naprzodu", przeciw konfinskacie dziennika z artykułem, p. t. „Relegacya z powodu Mojej Baby". Przeciw konfiskacie w długiej mowie występował p. Daszyński. Sąd zatwierdził konfiskatę.

— Ministeryum sprawiedliwości zatwierdziło rozszerzenie aktu ekstradycyi Damazego Macocha także na zbrodnię sprzeniewierzenia funduszów klasztornych, oraz inne przestępstwa. Akta zwrócone będą w tych dniach sądowi krakowskiemu.

— Dyrektor teatru miejskiego Solski oświadcza, że na tych warunkach kontraktowych, jakie postawiła rada miejska, co do odnowienia dzierżawy teatru, nie może ubiegać się o tę dzierżawę.

Z POZNANIA Dnia 11-go b. m. odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów frakcyi narodowo liberalnej, konserwatywnej i postępowej. Celem zjazdu jest obmyślenie wspólnego działania podczas zbliżających się wyborów.

## Ostatnia poczta.

— Pogłoska o chorobie następcy tronu, arc. Franciszka Ferdynanda, kursuje dotychczas przeważnie w kołach parlamentarnych. Podobnie, jak niedawno podczas bytności w Gmunden, następca tronu miał uledz ogólnej depresyi i osłabieniu. Przypuszczają jednakże, że stan ten jest przejściowy i że arcyksiążę niebawem odzyska siły.

— Parlament austryacki zwołany zostanie 8 marca.

— Z Budapesztu donoszą: Delegacye przyjęły w całości budżet na cele marynarki austryackiej.

— W delegacyach postawił poseł czeski Klofacz wniosek nagły, żądając, aby rząd austryacki, odpowiadając na wydalania cudzoziemców z Prus, zarządził ze swej strony środki represyjne i wydał podobne rozporządzenia, mające na celu wydalenie z granic państwa austryackiego poddanych niemieckich. Po ożywionych rozprawach wniosek został odrzucony. Polscy członkowie delegacyi głosowali za wnioskiem Klofacza.

— Z powodu sprawy dotyczącej dostaw na potrzeby marynarki, skutkiem czego szef administracyi hr. Montecuccoli musiał się podać do dymisyi, uważają, że również stanowisko ministra spraw wewnętrznych Weiskirchnera jest zachwiane, który głośno miał się przyznać, że o kwestyi dostaw do marynarki nic nie wiedział. Skutkiem tego, aby ratować zachwiane stanowisko Weiskirchnera, delegaci chrześcijańsko-socyalni, uczestniczący w komisyi delegacyjnej, uchwalili votum ufności dla ministra. Pomimo to jednak stanowisko ministra spraw wewnętrznych uchodzi nadal za zachwiane.

— Gabinet ostatecznie został skompletowany, z niektóremi zmianami. Antoni Perier obejmuje tekę sprawiedliwości, Masse—handlu, Pams—rolnictwa. Inne ministerya bez zmiany.

— Z powodu, że Cruppi, jeden z wybitnych adwokatów francuskich, który w przeszłym gabinecie dzierżył tekę ministra handlu, teraz obejmuje po ustąpieniu Pichon'a, stanowisko wybitniejsze, bo tekę ministra spraw zagranicznych— gazety przypominają, że stał on już dawniej w opozycyi do b. premiera, Briand'a, zwłaszcza w epoce strajku kolejowego. Cruppi zarzucał wówczas Briand'owi, że system czynienia różnych przyrzeczeń urzędnikom, należącym do strajku, tumanił ich tylko i że tym sposobem on sam, Briand, był właściwym sprawcą strajku kolejowego.

— „Agence Havas" donosi: Na dzisiejszem przedwstępnem posiedzeniu nowego gabinetu zarysowało się jasno stanowisko ministra spraw zagranicznych, Cruppiego, który, wbrew różnym pogłoskom, nie będzie podlegał żadnym ispiracyom ze strony ministra marynarki Delcasségo. Osobistość Cruppiego jest zbyt wybitna i samodzielna, aby można go posądzać o zbyt łatwe podleganie obcym wpływom.

— Zmiana gabinetu we Francyi jest przedmiotem żywego zajęcia w prasie angielskiej. Jednakże wszystkie organy, omawiając ten fakt, wyrażają się bardzo oględnie i ostrożnie, przypuszczając, że pomimo zmiany, polityka ministeryum spraw zagranicznych nie zmieni przynajmniej dotychczasowych zasad umiarkowania.

Może być — mówi „Daily Telegraph" — że nowy minister spraw zagranicznych, Cruppi, nie posiada takiego doświadczenia jak jego poprzednicy, jednakże z tego nie wynika aby Delcassé miał nań wywierać wpływ bezpośredni, lub zbyt silny.

— Niedaleko Islandyi rozbił się parowiec rybacki „Brema", należący do flotylli rybackiej z Bremy. Kapitan i 6 marynarzy utonęło.

# TELEGRAMY.

**Petersburg**, 2 marca (P.) Związki studentów akademistów politechniki i instytutu leśnego w telegramie do prezesa zjazdu zjednoczonej szlachty wyraziły wdzięczność zjazdowi za moralne poparcie organizacyj akademistów w rezolucyi zjazdu.

**Petersburg**, 2 marca (P.) Dziś zrana wybuchł pożar w gmachu „Gostinnyj Dwor". Ogień, wynikły w składzie, szybko przeniósł się do stropów głównej kopuły, gdzie mieściły się sklepy z zabawkami i towarem celuloidowym. Pożar stłumiono, dzięki ratunkowi, podanemu przez 7 oddziałów straży. Straty wynoszą rb. 75,000.

**Bukareszt**, 2 marca (P.) Wybrano do izby poselskiej: 57 konserwatystów, 5 liberałów i 7 demokratów konserwatystów.

**Wiedeń**, 2 marca (P.) W Wiedniu, Budapeszcie, Pradze i innych środowiskach, utrzymała się wczoraj pogłoska, która częściowo przedostała się do prasy, że Aerenthal nie powróci na swe stanowisko. Do pogłoski tej dał powód artykuł, zamieszczony w „Neue Fr. Presse", któremu nadano znaczenie nekrologu politycznego. Półurzędowy „Pester Lloyd" i „Budapester Korrespondenz" oraz inspirowana notatka „Berl. Local-Anzeigera", zaprzeczają tej pogłosce.

**Ateny**, 2 marca (P.) Agencya ateńska donosi o zajściu pogranicznem w Delera. Posterunek turecki strzelał z zasadzki do 4 ludzi, dążących na stacyę Mandrya, a prócz tego turcy strzelali do włościanina, znajdującego się na terytoryum greckiem. Zabito dwóch turków. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że zajściu przypisuje charakter miejscowy i jest pewny, że nie odbije się na stosunkach z Turcyą. Minister wojny polecił dowódcy dywizyi w Laryssie, ażeby surowo ukarał winnych.

**Paryż**, 2 marca (P.) Prawicowa prasa republikańska wita gabinet Monisa jako odrodzenie combizmu i nietolerancyi sojuszu z socyalistami. Przeciwnie prasa radykalno socyalistyczna i socyalistyczna wyraża gabinetowi pełne zaufanie. „L'Humanité" żąda amnestyi za przestępstwa polityczne i strajki, jak również powrotu wydalonych strajkowców kolejowych, tudzież prawa syndykatu dla urzędników, wreszcie dymisyi Lepina.

**Tokio**, 2 marca. (P.). Zamieszkali w Tokio studenci w liczbie 1,200 złożyli ambasadorowi chińskiemu protest przeciwko uległości rządu, który poniżył naród przez ustępstwa dla Rosyi.

Zebrano 18,000 jenów na propagandę ruchu przeciw-rosyjskiego w Chinach i Europie.

**Charbin**, 2 marca (P.) Zmarły w ciągu doby 4 osoby.

Dziś znaleziono trup nieznanego rosyanina; prowadzone jest badanie.

**Sewastopol**, 2 marca (P.) Lotnik wojskowy Matyjewicz, dokonując na Bleriocie wzlotu przez Perekop, zaskoczony został przez burzę, lecz szczęśliwie się opuścił.

**Moskwa**, 2 marca (P.) Komitet prasowy skonfiskował 16, 19 i 20 część nowego wydania utworów Tołstoja.

**Moskwa**, 2 marca (P.) Sąd wojenno okręgowy w sprawie o zabójstwo nadzorcy więzienia skazał 2 na śmierć, a 1 uniewinnił.

**Berlin**, 2 marca (P.) Zmarł profesor chemii Wanthof, laureat nagrody Nobla.

**Paryż**, 2 marca. (P.). Do gabinetu Monisa należy: 8 socyalistów radykalnych, 3 republikanów lewicy i 1 socyalista.

**Kalkuta**, 2 marca. (P.). W środku miasta młody bengalczyk rzucił na samojazd inżyniera Cowleya bombę, zwiniętą w drelich. Wybuchu nie było.

Sprawcę aresztowano; zamach miał na celu urzędnika wydziału śledczego, który posiadał podobny samojazd.

## Z ostatniej chwili.

**Petersburg**, 3 marca. (Wł.) Parafię Widzewską zatwierdziło ministeryum.

**Warszawa**, 3-go marca. (Wł.) Na stanowisko proboszcza parafii Widzewskiej największe szanse ma ks. Albrecht.

**Poznań**, 3 marca. (Wł.) Na wczorajszem zebraniu delegatów prowincyonalnych komitetu wyborczego wybrano do komitetu na miejsce ś. p. księdza Wawrzyniaka d-ra Jackowskiego z Wrączyna.

**Poznań**, 3 marca. (Wł.) Władza dyecezyalna pozwoliła ks. Kurzawskiemu kandydować do sejmu na miejsce ś. p. ks. Jażdżewskiego.

**Berlin**, 3-go marca. (Wł.) Sygnalizowane już przez naszego korespondenta oświadczenie urzędowego organu konserwatystów, że zamierzają interpelować rząd, dlaczego dotąd nie wywłaszcza polaków, wywołuje w kołach parlamentarnych ożywione debaty; według ogólnego przekonania jest to, ze strony konserwatystów ustępstwo wobec krzyków hakatystycznych, spowodowane obawą przed możliwością klęski podczas nadchodzącej kampanii wyborczej.

**Londyn**, 3 marca. (Wł.) Nieznany wielki parowiec dawał dzisiejszej nocy rozpaczliwe sygnały w okolicy portu Dower, o nadesłanie natychmiastowej pomocy, gdyż jest w niebezpieczeństwie. Wysłano okręty na ratunek.

**Nowy Jork**, 3 marca. (Wł.) Pasażerowie, przybyli tutaj z Chin, opowiadają, że banda 500 chińczyków, rabująca z powodu głodu produkty żywnościowe, została przez mieszkańców miejscowości Runszau, pod Szanghajem, otoczona i wszystkich spalono żywcem, w obawie przed zawleczeniem dżumy.

**Praga**, 3 marca. (Wł.) Wczoraj wieczorem odbyły się wielkie zebrania czeskich narodowych socyalistów; protestowano przeciw wydalaniu poddanych austryackich przez Prusy. Mówcy ostro atakowali austryackie konsulaty, nie ujmujące się za wydalonymi. Przyszło do burzliwych scen. Komisarz rządowy rozwiązał zebranie, wtedy wszczął się nieopisany tumult. Komisarza czynnie znieważono, przyczem policya aresztowała wiele osób.

**Konstantynopol**, 3 marca. (Wł.) Grecki poseł protestował wczoraj przeciw ostatnim zajściom nadgranicznym. Rifaat-pasza odpowiedział, że śledztwo już wdrożone.

**Berlin**, 3 marca. (Wł.) Rada związkowa Rzeszy będzie we wtorek obradowała nad konstytucyą Alzacyi. Wobec żądań komisyi parlamentarnej podobno Rada skłonna jest udzielić Alzacyi trzech głosów, ale tylko ograniczonych do spraw ekonomicznych. Innych żądań komisyi Rada nie chce uwzględnić.

**Londyn**, 3 marca. (Wł.) Wczoraj w drugiem czytaniu przyjął parlament ustawę o zniesieniu „veta" lordów; 368 głosami przeciw 243 poprawki konserwatystów odrzucono.

Dnia 4 Marca, jako w pierwszą bardzo bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i najdroższego ojca

ś. † p.

**WALENTEGO FELIKSA OBUCHOWICZA**

**b. kasyera domu handlowego S. Rozenblum**

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa o godzinie 10 rano, na które zaprasza rodzinę, przyjaciół, znajomych i kolegów pozostała w ciężkim smutku i żalu

**Żona z synem.**

674

(x) **Sprostowanie** Wczoraj w nekrologu ś. p. Adolfa Härtiga wkradła się korektorska omyłka. S. p. Härtig zmarł dnia 1 marca, a nie 11, jak błędnie wydrukowano.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

*Stacyi centralnej K. E. Ł.*

| Data. | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w %. | Kierunek i siła wiatru | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|
| 2/III 1 pp. | 741.3 | + 4.8 | 78 | Z 2 | Z dnia 2/III Temperatura max.+6.5° C. min.+0.5° C. Opadu 4.9 |
| 2/III 9 w. | 733.0 | + 2.0 | 93 | Pn Z 3 | |
| 3/III 7 r. | 733.9 | + 0.5 | 100 | Pn Z 2 | |

## OFIARY.

*Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.*

Feliksostwo Malińscy, zamiast depeszy z życzeniami w dzień ślubu p. Anny Łubieńskiej, 1 rb.

Rzemieślnicy Towarzystwa akcyjnego L. Geyera, zamiast wieńca na grób ś. p. Grzegorza Diekaowa, 15 rb.

*Dla biednej wdowy Cieleckiej,*
zamieszkałej przy ulicy Gęsiej Nr. 10.

Z. Z. 2 rb. — M. B. 1 rb

*Na szkołę rzemiosł*
(przy łódzkiem chrz. Tow. dobr.).

Zebrane na ogólnem zebraniu organizatorów Resursy rzemieślniczej 31 rb.

**Zarząd**
**Towarzystwa Opieki nad biednemi dziećmi**
**w ZGIERZU**

niniejszem składa serdeczne podziękowanie p. p. amatorom i amatorkom, którzy brali udział w wystawieniu sztuczek p. t. „Takich więcej" i „Przed ożenkiem" w d. 26 lutego, członkom orkiestry amatorskiej, a w szczególności dyrektorowi „Lutni" p. Andrzejowi Mikinie i pannie Gabryeli Olszewskiej za pomoc i gorliwe zajęcie się urządzeniem przedstawienia na dochód Ochronki, pozostającej pod opieką powyższego T-wa. 680-1

## GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

| | Żad | Ofiar | Tranz | | Żad. | Ofiar. | Tranz | | Żad | Ofiar | Tranz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Czeki na Berlin | 46 30 | —.— | —.— | 4½ L. Ziemskie | 92 30 | 91.30 | 91.75 | 5% Piotrkowa | —.— | —.— | —.— |
| 4% Renta | 95 10 | 94 10 | —.— | 4% " | —.— | —.— | —.— | Akc. Lilpopy | —.— | —.— | 132 |
| 5% Poż z 1905 | 105 | 104 | —.— | 5% L. Warsz. | 96 50 | 95 50 | 96.15 | " Putiłowsk | —.— | —.— | —.— |
| 5% Poz. z 1906 | 104.25 | 103.25 | —.— | 4½ " | 91.75 | 90 75 | 91.30 | " Rudzki i Ska | —.— | —.— | 775 |
| Premjówka I. | 475 | 465 | —.— | 5% L. Łódz. 5 s. | —.— | —.— | —.— | " Starachowic | —.— | —.— | 263¼ |
| " II. | 389 | 379 | —.— | 4½ " 6 s. | —.— | —.— | —.— | B. Hand Warsz. | —.— | —.— | —.— |
| Szlacheckie | 341 | 331 | —.— | | | | | " " Łódzk. | —.— | —.— | —.— |

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye) . . . — — 209½
Żyrardów . . . . . . . . . . . . . . . . . — — 268½

**ELEKTROWNIA ŁÓDZKA**

podaje do wiadomości, że w Niedzielę dnia 5 b. m., dostawa prądu zostanie **przerwaną** od godz. 7 rano do godz. 2 po południu.

891

# ODEON
Telefon 15 83

W piątek i sobotę—**WSPANIAŁY PROGRAM w 4 częściach.**—Między innemi:

**Dżuma,** jej przyczyny, rozwleczenie i zwalczania. **Boska komedya Piekło** Dante Alighieri **Morskie kąpiele we Francyi** natura. 883

---

**Potrzebna zaraz**

## zarządzająca pracownią

(dyrektrysa) za wynagrodzeniem do 75 rb. miesięcznie oraz zdolne staniczarki i spódniczarki do Magazynu Konfekcyi Damskiej G. Alter, Piotrkowska 63.
684—3—1

---

# LOKAL
## parterowy

w podwórzu, składający się z 2—3 nie małych pokojów, przy ul. Piotrkowskiej od Nowego Rynku do Rozwadowskiej jest

**poszukiwany**

Oferty przyjmuje hotel Victorya, portyer. 678—3—1

---

Z powodu śmierci ojca właściciela **lombard** pod firmą **D. Wałchowicz i Syn** przy ulicy Południowej № 20

## zamknięty będzie

do Poniedziałku. 682

---

## Roznosiciele (szewcy)
**z kaucyą**
na Bałuty, Radogoszcz, Żabardź i miasto

## potrzebni zaraz.

Wiadomość w adm. „Rozwoju" **Przejazd № 8.** 620 3-2

---

**Są do odebrania**

pasy wstawione przez pomyłkę Dnia 3/2 1911 r. firmie I. T. Z. R., Wólczańska 210 a wobec zaginionego kwitu nie wiemy jaka firma wstawiła. Prawy właściciel odebrać może, po okazaniu kwitu, podpisanego przez jednego z naszych pracowników. 608-3-1

---

**Ból głowy i Migrenę**
natychmiast usuwa

## MigrenoNervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.
4690—41

---

## Człowiek inteligentny

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia władający językami: polskim rosyjskim, niemieckim, francuskim i częściowo angielskim. Oferty składać w administracyi „Rozwoju" pod literami „I. Z."
642—3—1

---

**FURMANA**

umiejącego cokolwiek czytać i pisać, poszukuje dystylarnia B. Tschoepe w Zduńskiej Woli. Wiadomość w niedzielę dnia 5 marca, ulica Zielona № 12 w kantorze o godz. 1 w południe punktualnie. Wynagrodzenia dobre. 626—3—1

---

# PLAC

360×100 przy Zgierskiej remizie, zdatny na fabrykę lub letnie mieszkania do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska № 111, Piętka.
799—18—1

---

## Przyjmę kilku

panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady w miejscu i na miasto. Dzielna 31 (róg Widzewskiej) K. Kamińska. 602 3 2

---

# Plac

front 64+140 łokci kwadratowych przy ulicy Leszno na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość: I. Glück, Nowy Rynek № 6 miesz. 23.
636—3—1

---

**Młody inteligentny człowiek**

władający polskim, rosyjskim i niemieckim językiem, poszukuje zajęcia ekspedyenta, magazyniera lub jakiegokolwiek temu podobne. Łaskawe oferty proszę składać w Rozwoju pod literami: „F. S." 658—3—1

---

## Zostały skradzione
**KONIE**

jeden kary drugi ciemny szpak z bryczką i uprzężą z puszorków z cegielni Ksawerów B-ci Stentzel. 662—3—1

---

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i rachowuje je przez używanie PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D^RA CAUVIN'A (PARYZKICH) Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147

Oryginalne pudełka Pigułek Cauvin'a zaopatrzone są w plombę komorowa" 831—18—1

---

**Młody człowiek**

chrześcijanin, korespondujący samodzielnie w niemieckim, polskim i rosyjskim, ze znajomością buchalteryi potrzebny zaraz. Oferty sub: „Biuro chemiczno-handlowe" proszę złożyć w Administracyi „Rozwoju". 670 3 1

---

**Młody inteligentny Człowiek**

posiadający kilkoletnią rutynę biurową, obejmie w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcie, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100" w adm. „Rozwoju". 3369

---

# Drobne ogłoszenia.

A.A.A A.A. Niemkę frebiankę z muzyką francuzkę z niemieckim i muzyką, tylko co przybyłą z zagranicy, poleca biuro Ludwińskiej Piotrkowska 92 1595 3—1

A.A.A.A. Nauczycielkę polkę z konw. franc. i muzyką, wychowawczynię przyjezdną niemkę, bony, gospodynie, krawcowe, kasyerki ze świadectwami wszelkich wyznań na stałe poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 1464—3—3

A!A!A! Meble różne prawie nowe, obrazy olejne, figury, zegar, gramofon, różne drobiazgi sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m 3. 1556—10—2

Chcę umieścić na praktykę fryzyerską chłopca z lepszej rodziny. Oferty w „Rozwoju" sub „R R" 1521—3.—2

Drogista uczeń starszy praktyką, poszukuje kondycyi zaraz. Zgierz, skład Auerbacha. 1544—2—2

Dom do sprzedania w dobrym stanie z piekarnią. Dąbrówka, ulica Wązka nr. 21. 1550—3—2

Drukarnia J. Szcześniewskiego, Piotrkowska 118, poszukuje 2 ch chłopców od lat 15, chcących się wyuczyć zecerstwa. 1536—3—3

Dziecinne łóżko żelazne do sprzedania. Ogrodowa 30 mieszkania 14 1592—1

Domek z placem i szopami do sprzedania. Wiadomść Staro-Zarzewska nr. 20 m 2. 1589 3'1

Do cukierni Roszkowskiego potrzeba ekspedyentki władającej niemieckim językiem. 1576 1

Księgarnia do sprzedania z powodu wyjazdu Piotrkowska nr. 307, Górny Rynek 1520 3·2

Kolonialny sklep do sprzedania Ulica Żelazna nr. 9 przy Szosie Rokicińskiej. 1516—3—2

Kupię bilard. Benedykta 27 róg Małej. Mleczarnia 1587—1'1

Młody człowiek posiadający dużą praktykę biurową poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty proszę składać „I S." 1578—3—1

Meble sprzedam tanio: garnitur mahoniowy, tremo, kredens, stół, krzesła, biurko dębowe na szafkach, łóżka dębowe, szafy, łóżko żelazne z widokami, zegar, lampę. Nowo-Cegielniana 27 m. 3. 1567—2—2

Magiel do sprzedania. Ulica Główna nr. 46 mieszkania 26. 1554—2—2

Maszyny bębenkową, pierściełniową i maszynę za 20 rubli sprzedam. Widzewska 145 — 16 1538—4—2

Osoba młoda z porządnej rodziny, poszukuje miejsca do zarządu domem, do towarzystwa. Swiadectwa i rekomendacye osób poważnych. Oferty „Marya" w adm „Rozwoju" 1574-2—1

Ogrodnik z długoletniemi świadectwami poszukuje posady, zna się także na gospodarstwie, może być i portyerem. Oferty uprasza składać w Administracyi „Rozwoju" pod lit. H Z 1530—3.—2

Pracownia sukien przyjmuje robotę, wykonywa gustownie. Piotrkowska 133 m 7, oficyna. 1399—4—4

Pielęgniarka rutynowana, chlubna rekomendacya, poszukuje zajęcia Piotrkowska 109 m. 0 1105—3—2

Potrzebna gospodyni do Centralnej kliniki zębów, Piotrkowska 86. Zgłosić się od 7—9 wieczorem 1512—3—3

Potrzebna służąca do wszystkiego. Wiadomość w administracyi „Rozwoju" 1220-6—2

Panienka inteligentna, umiejąca po polsku i po rosyjsku czytać i pisać, poszukuje miejsca sklepowej lub za młodszą do doktora Oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju" pod literami C. S. 1552 2—2

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice do kapeluszy. Benedykta 35, magazyn. 1547—3pw2

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni. Piotrkowska nr. 7. 1560—3—2

Potrzebne zdolne panny do szycia. Nowy Rynek nr. 5 m. 6 1561—2—2

Potrzebny stróż na ul. Kaliskie, nr. 19 przy Nowo Zarzewskiej 1540—3 2

Piwiarnia do sprzedania i warsztat rzeźnicki. Szosa Pabianicka № 14. 1517—3—3

Pisarz podworzowy, kawaler, lat 27, poszukuje posady od 1 go kwietnia Oferty proszę składać pod następującym adresem: Zgierz, gub. piotrkowska, ulica Piątkowska № 57 m. 4. Edward Waliszewski. 1529—3—3

Poszukuję jakiejkolwiek posady, znam języki niemiecki, polski i rosyjski, gram dobrze na dętych i rzniętych instrumentach. Ulica Grabowa № 31. Wiadomość w sklepie. 1522—3—3

Potrzebna bona do dwojga dzieci Zgłosić się do p. A. Żadiewicza, Piotrkowska 120. 1511—3 3

Piwiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Szosa Rokicińska nr. 45 1579—3—1

Potrzebna zazaz zdolna prasowaczka. Ul. Andrzeja № 56. 1577—1

Poszukuję szycia w domu prywatnym szyję krawieczczyznę i bieliznę. Ulica Ludwiki (Luizy) № 23 I p m 8 1573—3.1

Potrzebny szewcki czeladnik na wszelkie roboty. Widzewska nr. 96 1590—2—1

Potrzebny uczeń do grawera Piotrkowska 89. 1581—3—1

Potrzebne są bardzo zdolne staniczarki, spódniczarki, podręczne i uczenice. Zawadzka 12 1591—2—1

Przybłąkał się pies duzy, żółty Odebrać go można za zwrotem kosztów, wieś Jagodnica, gmina Rąbień, u p. Koncego. 1515—3 3

Rolwaga nowa do sprzedania. Ulica Widzewska № 112 u kowala 1549—2—1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Sosnowa 7. 1533—6—3

Sklep spozywczy do sprzedania Wysoka 13. 1492—3—3

Sklep spożywczy do sprzedania Srednia 17. 1508—3—2

Sklep zaprowadzony z bluzkami, bielizną i fartuchami jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Konstantynowska 53. 1453—3 3

Sprzedam szafę i otomanę dywanową. Wiadomość: ul. Przędzalniana 46 m. 6. 1597—1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz lub od kwietnia. Rzgowska 54. 1543—2·1

Sklep kolonialny do sprzedania Ul. Ciemna № 59 na Piaskach 1551—3—1

Sklep kolonialny do sprzedania od 1 kwietnia. Chojny, ulica Kopernika nr 8, wiadomość w sklepie 1553—3—1

Torebka z rożnemi przedmiotami, znaleziona na Piotrkowskiej. Adres znalazcy ul Zgierska № 69. 1526—3—3

Zdolna bieliźniarka potrzebna zaraz do prywatnego domu. Ul Juliusza № 17 drugie piętro 1594—2—1

2 magle prawie nowe do sprzedania, tanio, z lokalem Ulica Suwalska № 23. 1483—3—1

2 magle do sprzedania. Wólczańska 137 1572-3 1

3 kotły mieszalne sprzedam, odpowiednie dla rzeźnika, pralni lub restauracyi Wiadomość Dzielna 20, stróż wskaże. 1452—3—3

**Zagubione dokumenty.**

Grzegorz Krzywdarek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Scheiblera. 1558·1

Józef Kocjas zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki K. Scheiblera 1585—1

Jakób Seil zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Akc. Tow. Leonhardt, Woelker i Girbardt 1580—3 1

Kroczewski Mikołaj zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Kincia. 1593—1

Leonard Rymkiewicz zagubił paszport, wydany z m. Łodzi 1575—3—1

Mularczyk Helena zgubiła paszport, wydany z gm. Bałucz łaskiego powiatu. 1555—3·1

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Wróbla, wydany z fabryki „Grodzickiego i Kindta". 1568—1

Zaginął numer 999 dorożkarski; uprasza się o odniesienie na ul Nowo-Łagiewnicką № 6. Rosiński. 1575—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wacława Mierzwickiego, wydany z fabryki Goldammera. 1570—1

Zaginęła karta od paszportu z fabryki Karola Scheiblera, na imię Sabiny Woźniak. 1569-3·1

Zaginęły 3 ćwiartki do II klasy Loteryi Warszawskiej za №№ 10541, 13285, 17543. Zastrzeżenie zrobione, Michalski. 1542·1

Zaginął paszport na imię Tomasza Świder, wydany przez wójta gminy Czołowo, powiatu Kolskiego 1537—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszki Wielkiej. wydana z fabr. Pawła Desurmonta. 1548—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Kuźminek, pow kaliskiego, na imię Antoniego Kusiaka. 1582—3—1

Zaginął paszport na imię Antoniego Młynarczyka, wydany z magistratu m. Rawy, gubernii piotrkowskiej. 1584—3—1

Zaginął kwit od paszportu wydany z fabryki Hoffrichtera na imię Stanisławy Pietras. 1586

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Bergiera na imię Antoniego Rusek 1588—1

Zgubiono na ulicy Przejazd torebkę ręczną, zawierającą różaniec, okulary i koronki. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie, ulica Nowo Spacerowa nr 49 m 1. 157—1

Zaginął paszport na imię Maryanny Wieczorek, wydany z gminy Szydłów powiatu Łódzkiego. 1521—3—3

Zaginęła karta od paszportu wydana na imię Władysławy Grudzińskiej z fabryki Karola Scheiblera. 1523—3—3

Zaginęła karta od paszportu wydana na imię Tanisława Janickiego z fabryki L. Kaiserbrechta. 1509—3—2

Zaginęły 2 paszporty wydane z gminy Ciosny, pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej, na imię Jana Millera i Maryanny Miller. 1504—3—2

---

## Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

---

# Teatr „Moderne" Krótka № 1 885

**Nowość!!!** Od piątku 3 marca wielki, niebywały, sensacyjny niezmiernie interesujący program w 4 ch częściach. **Nowość!!!**

## Z Życia Elly
**bardzo wzruszająca tragedya w 3 częśc.**
Obraz długości 2,000 metr. trwający 2 godziny.

1) Odjazd Elly.
2) W wagonie.
3) Na morzu.
4) W niebezpiecznem położeniu.
5) Uratowanie. 6) Epilog.
W domu krewnych i wiele innych bardzo interesujących obrazów.

**Zmiana programu we wtorki i soboty.**

# ZARZĄD
## Radogoskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego
### ulica Zgierska Nr. 64

zawiadamia P. P. Członków, że od dnia 7-go marca r. b., w lokalu własnym, o godzinie 7-ej wieczorem, rozpoczyna Zebrania P. P. Członków Towarzystwa, w celu wyborów **Reprezentantów** w porządku następującem:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Dnia | 7 marca | I grupa członkow | | 1— 600 |
| „ | 9 „ | II | „ „ | 601—1100 |
| „ | 11 „ | III | „ „ | 1101—1700 |
| „ | 13 „ | IV | „ „ | 1701—2200 |
| „ | 15 „ | V | „ „ | 2201—2700 |
| „ | 17 „ | VI | „ „ | 2701—3200 |
| „ | 19 „ | VII | „ „ | 3201—3700 |
| „ | 21 „ | VIII | „ „ | 3701—4200 |
| „ | 23 „ | IX | „ „ | 4201—4700 |
| „ | 25 „ | X | „ „ | 4701—5100 |

W razie niedojścia zebrania w oznaczonym dniu, właściwej grupy, wybory odbędą się tej grupy w dniu następnym, bez względu na ilość przybyłych członków. 873—3—2

## Dr. S. KANTOR
**specyalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych**
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19 41.**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

## Dr. Fr. Łukasiewicz
**Staro-Zarzewska № 36,** róg Sosnowej.
**Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.**
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

## Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
**Ul. Południowa № 2.**
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

# Sędzia Delegat
**Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego w Łodzi.**

W sprawie separacyjnej Ludwika i Zofii, urodzonej Węglińskiej, małżonków Turchetti, w moc decyzyi Sądu Arcybiskupiego, w dniu 16 lutego (1 marca) 1911 roku zapadłej, wzywam Ludwika Turchetti, z pobytu niewiadomego, aby w dniu 18 kwietnia (1 maja) 1911 r., o godzinie 11 przed południem stawił się osobiście, w charakterze pozwanego, w Sądzie Arcybiskupiego Delegata w Łodzi, ul. Ogrodowa № 22 pod zagrożeniem: że, jeżeli wspomniany Ludwik Turchetti w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się, za nieposłusznego Prawu (contumace) uznanym zostanie i od wyroku, jaki po zaocznem przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacyi służyć mu nie będzie.

W Łodzi, dnia 16 lutego (1 marca) 1911 r.

676—3—1 **Ks. Henryk Przeździecki.**

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa
## Dr St. LEWKOWICZ
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
**Zachodnia 33** (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

## Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
**Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.**
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

## Dr. Jan Caderski
**Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece**
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
**Ul. Cegielniana 9 m. 4.** 2671

**Doktór**
## Eugenia Kerer-Gerszuni
**CHOROBY KOBIECE.**
Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

**Dr. med.**
## Aleksander FABIAN
przyjmuje codziennie do g. 10-e rano i od 4 — 7 po południu.
**ul. Rzgowska № 3** (róg Górnego Rynku). 2251r
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

**Dr. GUSTAWA**
## ZAND-TENENBAUMOWA
CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE i WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
**Ul. Wschodnia № 49.**
Prrzyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

## Dr. med. J. Szwarcwasser
**Piotrkowska 18.**
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.).
Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin i krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½, po południu. 459r

Akuszerka z dyplomem warszawskiego urzędu lekarskiego przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Piotrkowska 199 m. 10. 1100—3—3

## Dr. Leyberg
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób **Wenerycznych, płciowych i skórnych**
Codziennie od 9—1 i od 6—8½.
Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

## Dr. Rejt
Średnia 5. Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem
**EHRLICH-HATA 606.**
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

## Dr. ROSENBLATT
**Choroby uszu, nosa i gardła.**
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

## Koresponndent

**samodzielny**, znający biegle języki: polski, niemiecki i rosyjski potrzebny zaraz do większego biura w Łodzi. Reflektuje się na siłę poważną. Oferty z odpisami świadectw i fotografią składać w administracyi „Rozwoju" pod „Korespondent samodzielny". 672—3—1

## Sapinol
poczwórnie zgęszczony wyciąg
**z igliwia sosnowego**
**do kąpieli**
nagrodzony na wystawie „Czystość — to zdrowie" **medalem srebrnym**
poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**
Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!**
W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

## ZĘBY
**sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.** na kauczuku, złocie— bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92.** 381r

760 **Karpińskiego**
## BALSAM BENGALSKI
ZNIECZULĄJACY
**Sprawia natychmiastową ulgę w Newralgii, Reumatyzmie, Artretyzmie, Migrenie, Bólu zębów.**
Bolące miejsca natrzeć balsamem, przykrywając je następnie watą, — **Cena pudełka 90 kop.**
Laboratoryum Chemiczno-Farmaceutyczne Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie.
ul. Elektoralna 35. Tel. 600.
759

## Przeciw pękaniu i odmrożeniu rąk
**wskutek zimna**

niema nic lepszego nad
## „CRÊME SIMON"
**Paryż**

Marka zatwierdzona.
**J. Simon,** Paryż. — Żądać tylko z naszą prawdziwą marką.
Sprzedaż detaliczna u fryzyerów, w perfumeryach i aptekach. 2517

ZNANY
## CYRK A. DEVIGNE

**przy TARGOWYM RYNKU.**
Dziś dnia 3 marca 1911 r.
**Benefis małoletnich woltyżerów KETTI i ALFREDA.**
## Wielkie paradne przedstawienie
z udziałem całej trupy i nowych debiutantów
Debiut znakomitych fruwających ludzi TRIO RILIARDO.
42 dzień międzynar. szampionatu **Walki francuskiej** zorganizowanego przez profesora atletyki p. A. W. KOZAKOWA.
Prawdziwa Czarna Maska contra Kahuta. Szwarz—Hanibal (Amerykański boks). Nieznajomy contra Dubow. Jankowski Hesler.
Szczegóły w afiszach i programach.
Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8½ wiecz. 889
ANONS: Jutro wielkie przedstawienie. W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniowe i wieczorowe.

881—3
## Instytut języków nowożytnych D-ra KUMMERA
**Najznakomitszy i największy zakład** w miejscu dla nauki języków Piotrkowska 16. — Południowa 3.

Ażeby wszystkim, interesującym się nauką języków nowożytnych, dać sposobność poznania „Metody Camil", zastosowanej w wyżej wymienionym instytucie, udzielane będą w **poniedziałek, dnia 6 marca bezpłatne i do niczego nie obowiązujące**

## LEKCYE PRÓBNE
w języku polskim, rosyjskim i niemieckim

**Dla Pań** zaawansowanych 6—7, początkujących 7—8 **Dla Panów** zaawansowanych 8—9, początkujących 9—10